GŁOS ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA

ISSN 1508-5910

Nr 9 (109) Miesięcznik Parafii Świętego Mikołaja w Bydgoszczy - Fordonie Wrzesień 2007

Caravaggio. Madonna Różańcowa.

Tajemnice różańca świętego

Tajemnice radosne

„Co dzień za sprawą różańca spływają na lud chrześcijański wielkie dobrodziejstwa”.

Urban IV

Zapraszamy na Różaniec do naszego kościoła:

- *dzieci na godz. 17:00 w poniedziałki, wtorki i środy,*
- *młodzież na godz. 19:00 w piątki,*
- *wszystkich, codziennie na godz. 18:00.*

Tajemnice bolesne

„Różaniec jest moją codzienną i umiłowaną modlitwą. I muszę powiedzieć, że jest modlitwą cudowną w swej prostocie i swej głębi”.

Jan Paweł II

Tajemnice światła

„Głównym celem różańca jest przebłagać gniew Boży i wyjednać wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny”.

Grzegorz XIII

Tajemnice chwalebne

„Wy, chorzy i cierpiący, nie wypuszczajcie z rąk różańca! Modlitwa wsparta cierpieniem jest wielką siłą”.

Jan Paweł II

Przygotowanie do I Komunii św.

Okres przygotowania dziecka do I Komunii św. jest bardzo ważnym i istotnym wydarzeniem, gdyż kształtuje jego religijność, i to bardzo często na całe jego życie.

Wiedzę religijną, która jest konieczna do godnego i owocnego przyjęcia sakramentu pokuty i Eucharystii, dzieci zdobywają w szkole, w ramach lekcji religii. Za to są odpowiedzialni katecheci. Rodzice tych dzieci natomiast mają moralny obowiązek wspierać ich w tym odpowiedzialnym zadaniu.

Wszystkie dzieci z naszej parafii z klas II, bez względu na to, do jakiej uczęszczają szkoły, objęte są także przygotowaniem parafialnym. Odbywa się ono równolegle ze szkolnym, a dokonuje się przez uczestnictwo we Mszy św. niedzielnej, udział w nabożeństwach (różaniec, roraty, droga krzyżowa), udział w poświęceniach (świecy, medalika, książeczki i różańca), a także w rekolekcjach wielkopostnych.

W przygotowaniu do I Komunii św. nie możemy zapomnieć o rodzicach. Zależy nam na ożywieniu życia w wierze, czerpiąc z wiary całej rodziny. Dlatego, równolegle z przygotowaniem szkolnym i parafialnym dzieci, prowadzimy spotkania formacji dla rodziców.

Drodzy Rodzice! Podejdźcie do tych przygotowań z pełnym zrozumieniem i gorącym sercem. Niech ten rok, dzielący nas od uroczystości I Komunii św., będzie czasem odnowy, przemiany, a dla wielu osób - czasem powrotu do Kościoła i do Boga.

W dniach 22 i 23 września rodzice dzieci klas II mieli w kościele, w ramach przygotowania całych rodzin do godnego przeżycia I Komunii św., pierwsze spotkanie formacyjne. Wielu rodziców na to spotkanie nie przybyło.
Odnoszę wrażenie, iż rodzicom bardzo zależy tylko na zewnętrznym zorganizowaniu przyjęcia. Świadczą o tym np. liczne telefony z zapytaniem o termin przyjęcia, gdyż chodzi o rezerwację lokalu, albo pytania o sprawy organizacyjne. Natomiast sprawa duchowego przygotowania interesuje niewielu.

Rok przygotowania do uroczystości I Komunii św. to kapitalna okazja do rozbudzenia życia religijnego całej rodziny, to okazja powrotu do codziennej modlitwy, także taty i mamy, do cotygodniowej Mszy św., również, i to przede wszystkim, rodziców. Bez ofiarnego przykładu rodziców nie ma chrześcijańskiego wychowania.

Zapraszam Was, Drodzy Rodzice, do wypełnienia rodzicielskiego i chrześcijańskiego obowiązku względem swoich dzieci. Proszę i błagam, aby rodziny, które zagubiły się w swoim życiu duchowym, kierując się autentyczną miłością do swego dziecka, wróciły do Kościoła i Boga.

Wszystkich Parafian proszę o modlitwę różańcową w tej intencji. Niech Wasza modlitwa przebudzi obojętne i zagubione serca.

Ks. Proboszcz

Informacje dla rodziców dzieci klas II ze Szkoły nr 4

Przyjęcie do I Komunii św. odbędzie się w naszej parafii **11 maja 2008 r. o godz. 11:00.**
Spotkania z rodzicami w soboty po Mszy św. o godz. 18:30:
I - 22 września
II - 13 października
III - 24 listopada
IV - 5 kwietnia

Informacje dla rodziców dzieci klas II ze Szkoły nr 27, 65, Salezjanów i pozostałych

Przyjęcie do I Komunii św. odbędzie się w naszej parafii **4 maja 2008 r. o godz. 11:00.**
Spotkania z rodzicami w niedziele po Mszy św. o godz. 12:30:
I - 23 września
II - 14 października
III - 25 listopada
IV - 6 kwietnia

Informacje dla wszystkich dzieci z parafii św. Mikołaja uczęszczających do klas II

1. Dzieci, które były ochrzczone poza parafią św. Mikołaja, dostarczą metrykę chrztu ks. Jarkowi do końca 2007 r.
2. Uczeń zobowiązany jest:
   - uczestniczyć w lekcjach religii,
   - uczestniczyć z rodzicami we Mszy św. o godz. 11:00,
   - rozwiązać zadanie duszpasterskie z ulotki "Ziarno", którą otrzyma w niedzielę po Mszy św.,
   - uczestniczyć w nabożeństwach w ciągu roku:
     – w październiku RÓŻANIEC w poniedziałki, wtorki i środy o godz. 17:00,
     – w grudniu RORATY w poniedziałki, wtorki i środy o godz. 17:00,
     – w Wielkim Poście DROGA KRZYŻOWA w piątki o godz. 17:00,
   - w Wielkim Poście REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE w swojej parafii.
   - przyjść na poświęcenie w niedzielę o godz. 11:00
     – różańca - 7 października
     – medalika - 2 grudnia
     – książeczki - 13 stycznia
     – świec - 24 stycznia
3. Pierwsza spowiedź odbędzie się w kościele św. Mikołaja. O terminie spowiedzi powiadomi ks. Jarosław Balcer.
4. Wszystkie spotkania i nabożeństwa dla naszych parafian odbywać się będą w kościele św. Mikołaja.

A czy znacie...?

Może coś Ksiądz opowie o sobie? Na przykład gdzie i jak spędził dzieciństwo oraz późniejsze lata przed wstąpieniem do seminarium duchownego?
Nazywam się Scharwerk Marcin, mam 23 lata i pochodzę z Białośliwia, z parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, czyli – można powiedzieć – z drugiego końca diecezji bydgoskiej. Jestem najmłodszy z czworga rodzeństwa. Po ukończeniu szkoły podstawowej w Białośliwiu, kontynuowałem swoją edukację w pilskim Liceum im. Marii Skłodowskiej-Curie. Po maturze wstąpiłem do Prymasowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Gnieźnie, gdzie po roku formacji, w wyniku podziału diecezji, a tym samym erygowania diecezji bydgoskiej, przeniosłem się do Bydgoszczy w celu kontynuowania formacji kapłańskiej.
Celem przyjazdu do naszej parafii było odbycie praktyk wakacyjnych. Jakie są zatem związane z tym obowiązki?
Głównym moim zadaniem jest zapoznanie się z pracą duszpasterską, a także, a może najważniejsze, z działaniem parafii „od podszewki". To właśnie tu mam możliwość poznania różnego rodzaju dokumentów, które są niezbędne do prawidłowego funkcjonowania parafii. Z dniem trzeciego września szkoły ruszyły pełną parą, uczniowie rozpoczęli naukę, a z nimi i ja. W Gimnazjum nr 5 odbywałem praktykę pedagogiczną, gdzie pod kierownictwem fachowego grona pedagogicznego uczyłem się jak uczyć.
Prowadzi Ksiądz lekcje w szkole czy obserwuje jak są one przeprowadzane?
Jest to już moje trzecie spotkanie z nauczycielską ławą. Podczas praktyki obserwuję przebieg lekcji, a także osobowość nauczyciela. Wcielam się także w rolę nauczyciela katechety. W ciągu kilku godzin, jakie prowadziłem, udało mi się zrobić dwa sprawdziany i trochę popytać. Wyniki były różne, a jak mi poszło - trzeba by spytać gimnazjalistów z pierwszej i drugiej klasy.
Kiedy pytamy księży i innych kleryków o ich powołanie, słyszymy, że każde jest inne i ma swoją specyficzną historię. A jak to było w przypadku Księdza?
Nie da się dokładnie powiedzieć, że to było od dziecka. Od pierwszej klasy byłem ministrantem, a później lektorem, jednak nic nie wskazywało, że moje kroki poprowadzą za Chrystusem na wzór apostołów, którzy „pozostawili" swoje życie i bez wahania poszli za Nim. W szkole podstawowej miałem smykałkę do przedmiotów ścisłych, można powiedzieć, że bawiłem się matematyką i fizyką. Po ukończeniu szkoły podstawowej kontynuowałem swoją edukację w pilskim Liceum im. Marii Skłodowskiej-Curie w klasie o profilu matematycznym. Po czterech latach nauki było trzeba pomyśleć, co dalej. No i decyzja. Zdecydowałem: Uniwersytet Warszawski, Wydział Informatyki Stosowanej, specjalizacja: programista. W kwietniu udałem się na autokarową pielgrzymkę dla maturzystów do Częstochowy, tam spędziłem cztery godziny na modlitwie w Kaplicy Cudownego Obrazu. To właśnie tam zmieniło się całe moje zaplanowane życie. W jednej chwili przestałem myśleć o Warszawie i zacząłem podążać za głosem Boga. Droga do gnieźnieńskiego seminarium także nie była taka prosta. Początkowo myśl o zakonie: salezjanie, chrystusowcy. Miałem już ustalony termin rozpoczęcia postulatu, a tu znowu „ciach" i stało się całkiem inaczej, niż ja to widziałem. I tak znalazłem się w seminarium diecezjalnym i jestem już cztery lata. Niektórzy mogą się dziwić, że matematyk i teologia. No trochę to dziwne, bo tu raczej humanistyczne zdolności się przydają. Tak, ale to tylko dziwne dla nas, ludzi, ale nie dla Boga. Wystarczy przecież spojrzeć na karty Pisma Świętego i na opisy powołań. Byli to różni ludzie, o różnych zainteresowaniach, czy zawodach. Mówi się „*z ludu wybrany i do ludu posłany*". Jest więc gdzieś ktoś, komu mogę pomóc i to mnie motywuje do ciągłej pracy nad sobą, aby sprostać wymaganiom, jakie stawia współczesny świat przed kapłanem, jak i chrześcijaninem.
Może coś więcej o swoich zainteresowaniach i pasjach?
Od dziecka lubiłem grzebać w kabelkach, czasami mnie poraziło, ale nie zniechęciło mnie to i do dziś lubię elektronikę. Dużo mi pomogły szachy, które nauczyły mnie spokoju i cierpliwości, co się w tej dziedzinie bardzo przydaje. Później otarłem się o informatykę i tak mi zostało do teraz. Czasami składam komputery znajomym. Jednak są to zainteresowania, które wymagają pewnego czasu, a w seminarium nie zawsze pozwalają na to obowiązki.
Myślę, że naszych czytelników interesuje życie seminaryjne. Jak zatem wygląda dzień kleryka w seminarium? Będę wdzięczny za opis na podstawie własnego doświadczenia.
Dzień zaczyna się przed godziną 6:00, bo o 6:30 są już modlitwy poranne i Msza święta. Następnie jest śniadanie o 8:00, a o 8:30 zaczynają się wykłady i tak do 13:00, gdy znów wszyscy zbieramy się na modlitwie brewiarzowej. Następnie trochę wolnego czasu i od 15:00 do 18:00 nauka przy biureczku albo wykłady. Później trochę wyciszenia nad książką i kolacja o 19:00. Od 20:00 do 21:00 znów przy biurku nad notatkami, a dzień kończy się tak, jak zaczyna – modlitwą przed Najświętszym Sakramentem. Po tych modlitwach wieczornych panuje milczenie, aż do rana.

A czym się Ksiądz zajmuje w wolnym czasie?
Zależy co tam za oknem słychać. Jeśli jest pogoda, staram się grać z kolegami w piłkę nożną. Choć jestem nikłej postury, to na obronie daję sobie radę. A gdy pogoda jest taka, że psa by się nie wypuściło, to spotykamy się w towarzystwie, aby sobie pogadać i pożartować.
Czy klerycy z naszej diecezji mogą pochwalić się jakimiś osiągnięciami na polu sportowym?
Tak, nasza reprezentacja piłki nożnej zajęła czwarte miejsce w ogólnopolskich mistrzostwach seminariów i zgromadzeń zakonnych.
I ostatnie pytanie: wakacje – jaki to czas dla Księdza osobiście? Łatwy czy trudny? Co sprawia najwięcej problemów, a co przychodzi z łatwością?
Jest to czas, w którym sprawdza się moja samodyscyplina, bo tu już nie ma planu, który wyznacza mi czas na odpoczynek, czy modlitwę. Największym kłopotem jest wypracowanie sobie czasu na jakąś książkę, bo zawsze coś jest jeszcze do zrobienia, czy to w domu, czy w kościele. Najłatwiejsza jest chyba weryfikacja swojej wiedzy, bo zawsze się znajdzie osoba, którą coś trapi i chce porozmawiać.
Niedługo rozpocznie się nowy rok formacyjny i to w nowym gmachu przy ulicy Grodzkiej. Co zabierze Ksiądz ze sobą z naszej parafii?
Na pewno życzliwość wszystkich parafian, a przede wszystkim doświadczenie kapłanów, które dużo mi pomogło w poznaniu prawdziwej pracy duszpasterskiej. To właśnie tu mogłem postawić pierwsze kroczki i zasiąść w biurze parafialnym. A wyjeżdżam z myślą, że jeszcze tu wrócę, gdy tylko czas na to pozwoli. Na koniec życzę wszystkim parafianom wszystkiego dobrego, dużo radości i Bożego błogosławieństwa na każdy dzień.
Dziękuję bardzo za rozmowę i życzę powodzenia oraz wytrwałości na drodze do kapłaństwa.

J.K.

Z tamtych lat

Otwieramy worek wspomnień

Pamiętam moje miasteczko rodzinne

W dolinie Wisły, zielonej kotlinie
leży miasteczko rodzinne
to tutaj w naszym Fordonie Kochanym
zostały lata dziecinne.

Jest tutaj rynek, przy rynku kościół,
sklepy i kamienice
przy nich zaułki co się wplatają
w dwie nasze główne ulice.

I przytuliły się do miasteczka
wioski przyległe, zaciszne
Mariampol i Zofin, Pałcz i Jarużyn,
a od południa Wisła.

Wisło spokojna, Wisło szeroka,
która od wieków tu płyniesz
nie jednoś ty z nami tutaj przeżyła
w tej naszej fordońskiej krainie.

W naszym miasteczku mieszkają sobie
i prosty człowiek i piekarz
fryzjer i krawiec, szewc i nauczyciel
kupiec i lekarz.

Z wieży kościoła dzwony już biją
na „Anioł Pański" wzywają
ponad górami z osielskiej wieży
echem im odpowiadają.

Zasypia miasteczko mgłą otulone
światła powoli gasną
lecz my Twe dzieci rozsiane po Świecie
wracamy myślami tu zawsze

Tutaj wracamy by spotkać bliskich,
gdzie prochy przodków naszych są
by się zadumać nad naszym życiem
bo przecież

TU BYŁ NASZ DOM.

B.O.

Drogi Księże Romanie!

Bóg sprawił, że mogłeś przez 40 lat
służyć Jemu, a przy tym także i nam,
wiernym, w 3 diecezjach,
w 6 parafiach jako wikariusz
i w 2 jako proboszcz.

Wdzięczni Bogu za Twą posługę,
dziękujemy Tobie
za modlitwy, za życzliwość, wsparcie
i uśmiech.
Na dalsze lata Kapłaństwa życzymy Ci
błogosławieństwa Bożego,
zdrowia, osobistej satysfakcji z dokonań.
Bądź nam długie lata opiekunem
i przewodnikiem.

Grono przyjaciół

~~*Dziękuję Ci*~~

Boże dziękujemy za góry
Pięknie oblane rosą rano…
Dziękujemy za morze które
Daje nam zdrowie.
Dzięki Ci wielkie za zwierzęta,
Że tak o Nas myślisz…
Za piękny wiatr który
Nas chłodzi i daje znać
O Twojej mocy…
Jesteśmy Ci wdzięczni
Że tak mądrze nas stworzyłeś
i poukładałeś w kochające się rodziny…
Stokrotne dzięki za zaproszenie
do przyszłego świata.
~~Amen~~

Natalia Oborska, 11 lat

Dla kul nie ma odwrotu

Wiatr goni jesienne liście
Po nasłonecznionym bruku
Zagłuszył motocykliście
Koncert silnika pomruków

Kościelna dzwonnica jak straż
Nad grozą spowitym Rynkiem
Tu śmierci spojrzeli w twarz
Straceńcy przed wiecznym spoczynkiem

Spłoszone gołębie wzlatują
Jak pułk myśliwców do lotu
Anioł śmierci skazańców ujął
Dla kul nie było odwrotu

Tutaj pod murem kościoła
W historię wryła się zbrodnia
O pomstę brunatna krew woła
Do nieba i do przechodnia

Wiatr się po bramach goni
Gna liście przez puste ulice
Tu żywot oddali Oni
A słońce płonie im zniczem.

Tomasz Rusiniak

Liturgia

W ostatnim numerze mówiliśmy o szatach liturgicznych, które możemy oglądać powiedzmy „na co dzień", uczestnicząc we Mszy św. czy nabożeństwach. Dzisiaj natomiast chcę napisać o szatach, które w naszych parafiach oglądamy raczej rzadko, mam na myśli insygnia biskupie, które mają ciekawą historię i symbolikę. I tak **mitra** jest uroczystym nakryciem głowy biskupa, składa się z dwóch trójkątów połączonych opaską z dwiema wiszącymi z tyłu taśmami. Modlitwa odmawiana przy wkładaniu mitry nazywa ją hełmem zbawienia, zaś symbolika średniowieczna w dwóch jej rogach dopatrywała się symbolu obu testamentów, Starego i Nowego. **Pastorał** ma swoją prehistorię w starożytności, w lasce służącej do podpierania się, bądź też do przedłużania zasięgu działania, dlatego też uważano ją za symbol władzy. Gdy chodzi o symbolikę pastorału, to jego zakrzywienie u góry oznacza troskę pasterską biskupa, którym ma odciągać wiernych od zła, jak pasterz owce, i naprowadzać ku dobru. Środkowa część oznacza podporę i służbę ludowi oraz umacnianie jego wiary, natomiast dolna część pastorału oznacza troskę pasterza w zachęcaniu, napominaniu, a nawet w karceniu. Papież używa pastorału prostego, zakończonego krzyżem. **Pierścień** służył jako oznaka godności, a jego praktyczne znaczenie polegało na wytłaczaniu nim pieczęci. Według modlitwy odmawianej przy przekazywaniu pierścienia w ramach święceń biskupich, jest on symbolem pieczęci prawdziwej wiary i symbolem zaślubin biskupa z jego diecezją. **Pektorał** to ozdobny krzyż ze szlachetnego metalu, zawierający relikwie. Ponieważ mieści on w sobie relikwie świętych męczenników, jest on znakiem zwycięstwa nad cierpieniem i śmiercią. Zatem z jednej strony pektorał przypomina biskupowi cierpienie, a drugiej strony oznacza potężną opiekę, jaka spływa na niego z Krzyża Chrystusowego dla uchronienia go przed napaściami wrogów zbawienia. **Paliusz** nakładany jest, gdy liturgii Eucharystycznej przewodniczy arcybiskup metropolita. Jest to biała taśma wełniana, szeroka około siedem centymetrów. Ma ona kształt naszyjnika o dwóch dodanych końcach, z których jeden opada na piersi, a drugi na plecy. Paliusz zdobiony jest sześcioma czarnymi krzyżami. Od V w. nosili go papieże, a od XIII w. - arcybiskupi metropolici, wręcza im go papież. Jest on znakiem bardziej rozległej władzy duchowej arcybiskupa metropolity. Jest też napomnieniem dla niego, aby przekazanej władzy używał na wzór Chrystusa – Dobrego Pasterza.

Ks. abp Henryk Muszyński metropolita gnieźnieński.

Maryja i modlitwa różańcowa

Październik jest miesiącem poświęconym modlitwie różańcowej, do której wzywała wielokrotnie, np. w Fatimie, Matka Boża. W naszej parafii nabożeństwa różańcowe, wzorem lat ubiegłych, będą odbywały się o godz. 17:00 w każdy poniedziałek, wtorek i środę. W czasie nabożeństw przybliżymy postacie patronów parafii naszego dekanatu i postacie niektórych świętych, będzie też wspólny śpiew i nauka piosenek, a także - dla najwytrwalszych - drobne upominki. Gorąco zapraszam! A intencji, w jakich możemy się modlić, jest bardzo dużo!

ks. Jarek

Bawić się z Bogiem

Pewnego dnia jakiś mężczyzna zatrzymał się pośród bawiących się na podwórzu. Zaczął fikać koziołki i błaznować, aby ich rozbawić. Matka jednego z nich obserwowała to wszystko z okna. Po chwili zeszła na dół i zbliżyła się do syna.
– Ten człowiek to z pewnością święty – powiedziała. – Synu idź do niego!
Mężczyzna położył chłopcu rękę na ramieniu i zapytał:
– Mój drogi co chcesz robić?
– Nie wiem – odparł chłopiec. – A co pan chce, żebym robił?
– To ty powinieneś mi powiedzieć, co chciałbyś zrobić.
– Ja bardzo lubię się bawić.
– Czy chciałbyś więc pobawić się z Bogiem?
Chłopiec stał zaskoczony, nie wiedząc, co ma odpowiedzieć. Wówczas święty rzekł:
– Jeśli uda ci się bawić z Panem Bogiem, zrobisz coś najpiękniejszego dla Niego, bo wszyscy biorą Boga tak bardzo poważnie, że czynią Go śmiertelnie nudnym. Baw się z Bogiem, to naprawdę niezrównany towarzysz zabaw!

* * *

Pewien Uczony w Prawie przyglądał się widowisku rozgrywającemu się na przepełnionym tłumem rynku. Nagle objawił się przed nim prorok Eliasz. Korzystając z okazji, Uczony zwrócił się do proroka:
– Usuń moją niewiedzę i oświeć mnie, czy któryś z tych handlarzy wstąpi do przyszłego Królestwa Bożego?
– Żaden, powiadam ci, żaden!

W tej też chwili weszło na rynek dwóch mężczyzn, którzy zaczęli pokazywać sztuczki, popisywać się zręcznością, aby przyciągnąć uwagę ludzi. Dookoła nich utworzył się wnet krąg dorosłych i dzieci, rozbawionych i klaszczących z radości.
Prorok Eliasz zawołał:
– Ci z pewnością wejdą do Królestwa Bożego!
Uczony w Prawie, zaskoczony tymi słowami, podszedł do owych mężczyzn i zapytał:
– Co sprzedajecie?
Odpowiedzieli:
– Mimo że nasze serca czasem są smutne, chcemy sprzedać wszystkim radość!

Bruno Ferrero

Św. Dominik Savio

We wrześniu przybyły do Polski relikwie św. Dominika Savio. Jednym z przystanków w tej perygrynacji stała się parafia salezjańska św. Marka. Znamy go w Polsce jako nastoletniego świętego, patrona ministrantów. Jednak Dominika Savio we Włoszech, ale nie tylko, proszą o wstawiennictwo także kobiety spodziewające się dziecka, jak i małżeństwa, które starają się o nie. Dlaczego? To za sprawą pewnego wydarzenia z życia Dominika.

Dominik przebywał w Oratorium w Turynie. Pewnego dnia przyszedł do ks. Bosko, założyciela Oratorium i swojego duchowego przewodnika, prosząc o zgodę na wyjazd do domu:

– Proszę wyświadczyć mi przysługę i dać jeden wolny dzień.

– Gdzie chcesz jechać?

– Do domu, ponieważ moja mama jest bardzo chora i Matka Boża chce ją uzdrowić.

– A skąd to wiesz?

– Wiem.

– Dostałeś list od ojca?

– Nie, ale i tak wiem.

Ks. Bosko, ponieważ widział, że Bóg w sposób szczególny kieruje życiem Dominika, zgodził się na jego wyjazd do rodzinnego Mondonio, oddalonego od Turynu o jakieś 40 km.

Dominik wyruszył w drogę. Jego mama była w ciąży z czwartym dzieckiem i jej stan był rzeczywiście bardzo poważny. Kobiety, które były przy niej, były bezradne. W takiej sytuacji mąż zdecydował, że pójdzie po lekarza. Na drodze spotkał idącego do domu Dominika. Zdziwił się bardzo. Syn jednak jasno wytłumaczył powód opuszczenia Oratorium:

– Idę do mamy, bo jest bardzo chora.

Tata nie chciał, aby Dominik w takiej sytuacji szedł do domu. Polecił, aby poszedł do babci. Chłopiec upierał się jednak, twierdząc, że musi zobaczyć się z mamą.

Osoby będące w jego rodzinnym domu zdziwiły się na widok przybysza. Przyjaciółki mamy nie pozwalały mu wejść do pokoju, w którym leżała, tłumacząc to tym, że jest bardzo chora i nie należy jej przeszkadzać.

– Wiem, że jest chora, właśnie dlatego przyjechałem – odpowiedział.

I nie zważając na nikogo, wszedł do pokoju.

– Jak to się stało, że tu jesteś? – spytała chora.

– Wiedziałem, że jesteś chora i przyjechałem cię odwiedzić.

Dominik szybko wskoczył na łóżko, mocno mamę uściskał, ucałował i wyszedł. Jak tylko opuścił pokój, ustąpiły wszystkie bóle. Po chwili przybył ojciec z lekarzem i stwierdził, że zdrowie kobiety jest w dobrym stanie.

Tymczasem przyjaciółki mamy Dominika spostrzegły na jej szyi tasiemkę, do której przyczepiony był złożony kawałek materiału, obszyty tak, jak obszywa się ubrania.

– Teraz rozumiem, dlaczego Dominik, zanim wyszedł, chciał mnie uściskać. I rozumiem, dlaczego zaraz po jego wyjściu odzyskałam zdrowie. Tę tasiemkę na pewno założył mi wtedy, gdy mnie obejmował, bo nigdy nie miałam nic takiego – powiedziała uzdrowiona.

Dominik wrócił do Turynu i od razu poszedł do ks. Bosko, aby mu podziękować za pozwolenie na wyjazd.

– Moja mama wyzdrowiała. To sprawiła Matka Boża, którą zawiesiłem na jej szyi – powiedział.

Siostra Dominika, Teresa, przypomina jego polecenie, które wypowiedział przed śmiercią:

– Pamiętasz mamo, jak przyjechałem, gdy byłaś chora? I jak zawiesiłem na twojej szyi szkaplerz na tasiemce? To dlatego wyzdrowiałaś. Zachowaj go i użyczaj wszystkim, którzy znajdą się w niebezpieczeństwie, jak ty. Ponieważ jak ocalił ciebie, ocali też innych. Pamiętaj jednak, żeby użyczać go darmo, bez żadnych korzyści dla siebie.

Moja mama, dopóki żyła, zawsze nosiła na sobie tę cenną relikwię, dzięki której została uzdrowiona.

Aby podkreślić i ukazać świętość swoich wielkich przyjaciół – świętych, Bóg dokonuje cudów za ich pośrednictwem. Nie ma wątpliwości, że Dominik należy do tych przyjaciół Boga. Świadczą o tym cuda, które dokonały się już podczas jego życia, ale szczególnie po jego śmierci. Dlatego wiele matek za jego wstawiennictwem prosi Boga o pomoc w wypełnieniu tej trudnej misji macierzyńskiej.

Ks. Alessandro Allora, proboszcz parafii Castelnuovo d'Asti, w 1859 r. w liście napisał do ks. Bosko: Pewna kobieta w sytuacji bardzo trudnego porodu, wspomniawszy łaski otrzymane przez inną osobę, która miała nabożeństwo do Dominika Savio, zakrzyknęła: – Mój Dominiku!

Nie mówiąc nic więcej. Kobieta w tym samym momencie przestała cierpieć...

Ten cenny szkaplerz, który Dominik założył na szyję swojej matce, dziś kontynuuje misję wstawiennictwa nastoletniego świętego, szczególnie w życiu matek i niemowląt. Na całym świecie wiele kobiet z ufnością zwraca się do swego małego – wielkiego orędownika.

Bollettino Salesiano, miesięcznik wydawany przez salezjanów, każdego miesiąca drukuje świadectwa łask otrzymanych przez matki i dzieci za wstawiennictwem Dominika Savio.

Na pamiątkę cudownego szkaplerza, którym Dominik posłużył się, by ocalić swoją matkę, oraz by rozbudzić kult Dominika Savio, dom generalny salezjanów od marca 1956 oferuje matkom szkaplerz z namalowanym na materiale wizerunkiem świętego.

Ta inicjatywa to tylko środek mający rozbudzić ufną modlitwę do Boga za pośrednictwem św. Dominika Savio. Dlatego nie wystarczy nosić szkaplerz jak jakiś amulet, ale by otrzymać łaskę, należy podjąć gorliwą modlitwę oraz korzystać z sakramentu pokuty i Eucharystii i żyć po chrześcijańsku. Szkaplerz ma przypominać rodzicom o wierności ich obowiązkom oraz rozbudzać świadomość misji, jaka jest im powierzona.

Św. Dominik Savio jest niczym anioł dla dzieci i strzeże ich od pierwszych chwil życia. Z miłości do dzieci święty wyprasza błogosławieństwo również dla matek w wypełnianiu macierzyństwa. Aby oddać się wstawiennictwu Dominika Savio, matki, oprócz noszenia szkaplerza, podpisują i wypełniają cztery zobowiązania. Nie stanowią one żadnych dodatkowych zobowiązań, przypominają jedynie podstawowe obowiązki chrześcijańskiego życia.

Przybliżamy przeszłość naszego kościoła

Praca duszpasterska w więzieniu w Fordonie

W latach 1920-1930 obowiązki kapelanów Zakładu Karnego powierzono w dekrecie ks. bpa chełmińskiego wikariuszom parafii św. Mikołaja. Opieka duchowa nad osadzonymi sprawowana przez miejscowych duszpasterzy wpłynęła na ożywienie życia religijnego więźniarek, zwiększyła się ilość nabożeństw oraz liczba chętnych do przyjęcia sakramentów św. Przy udziale kapelanów organizowano zespoły przygotowujące przedstawienia o treści religijnej i patriotycznej. Wystawiano je w salach dla ludności miasteczka. W kościele można odnaleźć rezultaty prac hafciarskich i koronkarskich wykonanych jako dary dla kościoła, m. in. słynne stroje kardynalskie dla ministrantów, ornat, chorągwie, sztandary, obrusy.

II wojna światowa zniszczyła, jak wszystko, także ten rezultat pracy duszpasterskiej. Więzienie opróżnione i zdewastowane szybko zostało napełnione nowymi skazanymi – wśród nich najwięcej było Polek. Kościół św. Mikołaja pozbawiony został wszystkich swoich duszpasterzy. Dopiero w dniu 1 lutego 1940 r. przybył do parafii ks. Alfons Sylka, który uzyskał od władz zezwolenie na otwarcie kościoła, niestety w ograniczonym zakresie. W krótkim czasie ks. Sylka wyjednał u prokuratora zezwolenie na sprawowanie opieki duchowej nad więźniarkami o wyznaniu katolickim. Opieka duchowa miała dotyczyć odbywania spowiedzi, posługi wiatyku oraz sakramentu chrztu św. nowonarodzonych dzieci w Zakładzie. Władze nie wyraziły zgody na uczestniczenie kapelana w pogrzebach na cmentarzu więziennym. W latach 1940-1945 w więzieniu fordońskim zmarły 173 Polki. Zlikwidowano istniejącą w Zakładzie kaplicę. Zabroniono odprawiania Mszy św. Na interwencję ks. Sylki kobiety umierające na skutek więziennych warunków zwalniano do domu, aby zapewnić rodzinie możliwość ich pochowania. Nawet najbardziej ograniczone kontakty duszpasterza z osadzonymi łagodziły ścisły areszt, stosowane kary cielesne, znęcanie się fizyczne i psychiczne, niosły pokrzepienie i nadzieje przetrwania, a także informacje przekazywane rodzinom i organizacjom.

Opieka duchowa nad osadzonymi była z konieczności odmienna od warunków parafialnych. Skupiała się na wzmocnieniu psychicznym i odbudowy wiary jako środka przetrwania. Podbudową dla osadzonych i ich rodzin był przepływ informacji za pośrednictwem kapelana.

Od roku 1945 do 1947 opieka duchowa nad osadzonymi była dozwolona w ograniczonym zakresie. Więźniarkami w Zakładzie w Fordonie były kobiety, które w latach 1940-1945 sprawowały nadzór więzienny w niemieckich więzieniach – Niemki i Austriaczki, a także Polki kolaborantki. Od roku 1947 do 1956 w fordońskim więzieniu przebywały kobiety skazane za działalność polityczną i tzw. wywrotową po okupacji. Władze PRL izolowały więzienia od jakichkolwiek wpływów i informacji z zewnątrz – długo duszpasterze mieli bardzo ograniczony wstęp do Zakładu Karnego. Po latach 1956-1981 ograniczono pracę duszpasterską do jednej Mszy św. w miesiącu odprawianej przez kapelanów wojskowych. W sporadycznych przypadkach, na osobistą prośbę osadzonych mogli oni udzielać chrztu, ślubu czy pogrzebu.

Pełna opieka duszpasterska została wznowiona pod koniec 1981 r. w dniu Bożego Narodzenia. Pierwszą Mszę św. na terenie Zakładu odprawił ks. Grzegorz Leśniewski. W czasie stanu wojennego w więzieniu fordońskim przebywała internowana grupa działaczy „Solidarności" z Warszawy, Gdańska i Torunia, m.in. Gwiazda, Walentynowicz, Gieremek, Lis. Od marca 1981 r. osoby te zostały przewiezione do ośrodka w Gołdapii.

Obecnie opiekę duszpasterską nad Zakładem Karnym w Fordonie sprawuje kapelan spośród księży z parafii św. Mikołaja.

Pionierska praca duszpasterzy za murami więzienia była i jest mało znana szerokiemu ogółowi, a przecież jest tak bardzo potrzebna.

Komunikat Wojewódzkiego Ośrodka Koordynującego Centrum Onkologii

Wczesne rozpoznanie nowotworu w chwili kiedy nie daje żadnych objawów, zapewnić mogą badania profilaktyczne. Zmiany takie można wyleczyć w prawie 100%. Celem badań profilaktycznych jest znalezienie zmian nowotworowych w jak najwcześniejszym stadium. Dzięki badaniom profilaktycznym możemy zyskać wewnętrzny spokój oraz przekonanie, iż dbamy o swoje zdrowie. W naszym kraju prowadzone są dwa rodzaje skryningów, czyli badania profilaktyczne wykonywane w pewnej populacji, w określonych odstępach czasu. Wojewódzki Ośrodek Koordynujący serdecznie zaprasza na bezpłatne badania profilaktyczne wykonywane w kierunku raka piersi oraz raka szyjki macicy. Badanie w kierunku raka piersi obejmuje panie w wieku 50-69 lat, polega ono na wykonaniu 2 zdjęć każdej piersi specjalnym aparatem rtg-mammografem.

Badania wykonuje się co 2 lata lub częściej, jeżeli takie jest zalecenie lekarskie. Badania profilaktyczne w kierunku raka szyjki macicy obejmują panie w wieku 25-59 lat. W ramach tego programu wykonuje się badanie cytologiczne co 3 lata lub częściej, jeżeli takie jest zalecenie lekarza. Wszelkie dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: Wojewódzki Ośrodek Koordynujący 052 374.34-36.

Rejestracji można dokonać pod numerem telefonu 052 374-31-20 lub osobiście w Centrum Onkologii w budynku D, ul. Romanowskiej 2 w Bydgoszczy.

Z poważaniem - Aleksandra Kurzaj
Wojewódzki Ośrodek Koordynujący
Centrum Onkologii
im. prof. F. Łukaszczyka w Bydgoszczy
ul. I. Romanowskiej 2

INFORMACJE PARAFIALNE

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

1. We wtorki, od godz. 17:00 do 19:00, zbiórka i wydawanie odzieży.
2. Przez cały październik różaniec:
   - dla dzieci w poniedziałki, wtorki i środy o godz. 17:00,
   - dla młodzieży w piątki o godz. 19:00,
   - dla starszych codziennie o godz. 18:00.
3. We wtorek, 2 października, przypada 68 rocznica rozstrzelania 8 mieszkańców Fordonu. Po Mszy św. wieczornej udamy się przed tablicę pamiątkową, tam zapalimy znicze i pomodlimy się za pomordowanych.
4. W środę, 10 października, o godz. 18.00 różaniec, a o godz. 18.30 Msza św. w intencji zmarłych wspominanych w „zdrowaśkach rocznych".
5. Spowiedź przed pierwszym piątkiem miesiąca o godz. 15.45:
   - dla klas III w środę (3 października),
   - dla klas IV i V w czwartek (4 października),
   - klasy VI i I gimnazjum w piątek (5 października).
6. Msza św. pierwszopiątkowa dla wszystkich klas w piątek (5 października) o godz. 17:00.
7. Chorych odwiedzimy w sobotę, 6 października, po rannej Mszy św.
8. W niedzielę, 7 października, wystawienie Najświętszego Sakramentu i modlitwy Żywego Różańca dla kobiet i mężczyzn po Mszy św. o godz. 8:00.
9. Spotkania, w ramach przygotowania młodzieży do bierzmowania, odbędą się:
   - młodzież z Gimnazjum nr 3 zapraszamy o godz. 17:30 na spowiedź i o godz. 18:30 na Mszę św.:
     - w poniedziałek, 1 października, klasy II,
     - we wtorek, 2 października, klasy III.
   - młodzież z Gimnazjum nr 1 i pozostałych prosimy na spowiedź o godz. 17:30 i na Mszę św. o godz. 18.30:
     - w czwartek, 4 października, klasy III,
     - w piątek, 5 października, klasy II.
10. Nabożeństwo Fatimskie w sobotę, 13 października, o godz. 20:00. Po Mszy św. procesja maryjna. Prosimy o przyniesienie świec.
11. We wtorek, 16 października, po Mszy św. wieczornej, w domu katechetycznym spotkanie Akcji Katolickiej.
12. Spotkanie rodziców młodzieży klas III gimnazjum w niedzielę, 21 października, po Mszy św. o godz. 12:30.
13. Spotkanie z rodzicami dzieci klas II odbędzie się:
    - 13 października, w sobotę, po Mszy św. wieczornej, dla rodziców dzieci uczęszczających do Szkoły nr 4.
    - 14 października, w niedzielę, po Mszy św. o godz. 12:30, dla rodziców dzieci uczęszczających do Szkoły nr 27, 65, Salezjanów i pozostałych.

SPRAWY GOSPODARCZE

1. We wrześniu zebraliśmy do puszek na nowe ławki 1.720 zł.
2. Kolejnym 3 rodzinom dziękujemy za złożenie jednorazowej ofiary (250 zł) na prace konserwatorskie. Kolejne dwie Barbary złożyły ofiarę (150 zł) na renowację witraża nad ołtarzem św. Barbary.
3. Zakupiono nowe chodniki do kaplicy.
4. Obraz MB Częstochowskiej w kaplicy otrzymał nową, przystosowaną do ołtarza, podstawę.
5. Kolejny witraż został przewieziony do naprawy i konserwacji.

Zostali ochrzczeni

Paweł Babiuch, ur. 27.04.2007 r.
Mateusz Tetzlaff, ur. 17.05.2007 r.
Oliwia Górska, ur. 12.01.2007 r.
Ida Grygorcewicz, ur. 10.05.2007 r.
Tymon Puchalski, ur. 28.05.2007 r.
Dominik Opaliński, ur. 09.07.2007 r.
Jan Pawlikowski, ur. 14.06.2007 r.
Julia Konecka, ur. 24.11.2006 r.
Zuzanna Majewska, ur. 28.01.2007 r.
Wojciech Sadowski, ur. 08.05.2007 r.
Wiktor Noga, ur. 08.08.2007 r.

Zawarli sakramentalny związek małżeński

Magdalena Mieczkowska i Mirosław Jagodziński
Magdalena Sałek i Michał Rafiński
Małgorzata Porowska i Tomasz Król
Katarzyna Tomczak i Marcin Paterka
Alicja Marynowska i Patryk Popow
Kamila Jakubowska i Dawid Zielak
Monika Błażejewska i Waldemar Pestka
Sylwia Górska i Waldemar Biechowski
Aleksandra Chylarecka i Michał Jankowicz
Anna Winiecka i Marcin Kubiak
Marta Ogrodniczka i Paweł Kiełb
Anna Mucha i Krzysztof Tusznio
Katarzyna Woźniak i Krzysztof Gierszewski
Paulina Kownacka i Sławomir Kowalski
Anna Rezler i Michał Ruliński
Angelika Kodrycka i Jakub Pacura
Aneta Miczuga i Marcin Radecki
Barbara Łuksztet i Joachm Spychalski
Dorota Róg i Paweł Triebwasser
Barbara Janicka i Sebastian Czarniak
Joanna Mazurowska i Michał Kierzkowski
Daria Szychowiak i Dariusz Zgierski
Monika Schmidt i Rafał Durka
Agata Dankowska i Grzegorz Czapkowski
Agnieszka Tykarska i Rafał Streich

Odeszli do wieczności

Jerzy Baranowski, lat 53, z ul. Celnej,
Filip Lemańczyk–Klóska, niemowlę, z ul. Fordońskiej,
Genowefa Brążkiewicz, lat 84, z ul. Wojciechowskiego,
Jadwiga Bogacz, lat 77, z ul. Piłsudskiego,
Alina Świątowy, lat 64, z ul. Bydgoskiej,
Andrzej Jakś, lat 81, z ul. Fordońskiej,
Jadwiga Kmieciak, lat 79, z ul. Wojciechowskiego,
Danuta Grolewska, lat 50, z ul. Piłsudskiego.

Pragniemy wyrazić wdzięczność wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej

śp. Andrzeja Jaksia

Księżom, Rodzinie, Przyjaciołom, Koleżankom, Kolegom, Znajomym i Sąsiadom serdeczne „Bóg zapłać" składa

żona i córka z rodziną.

GŁOS ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA
Redaguje zespół: Dorota Gołda, Krystyna Karpińska, Zbigniew Żurowski.
Ks. Sławomir Bednarek, ks. Jarosław Balcer. DTP: Jerzy Rusiniak.
Asystent kościelny: ks. kan. Roman Buliński. www.mikolaj.bydgoszcz.pl
Adres redakcji: ul. Wyzwolenia 2, 85-790 Bydgoszcz. Tel. 0-52-347-15-55.
Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. Świętego Mikołaja w Bydgoszczy.

I TY MOŻESZ POMÓC

Od dziewięciu lat w naszej parafii prowadzona jest, w ramach funkcjonowania Akcji Katolickiej, działalność charytatywna. Działalność ta koncentruje się na:

- przyjmowaniu i wydawaniu żywności i odzieży;
- zbiórce, zakupie i wydawaniu artykułów szkolnych i podręczników dla dzieci;
- przyparafialnej sprzedaży cegiełek i artykułów świątecznych;
- odwiedzaniu chorych;
- pomocy osobom starszym i samotnym;
- organizowaniu gwiazdki dla dzieci.

Jest nas bardzo mało i, ze zrozumiałych względów, nie jesteśmy w stanie pomóc wszystkim. Stąd, decyzją ks. proboszcza, powstał Parafialny Zespół Charytatywny Caritas mający na celu wesprzeć działania Akcji Katolickiej w tym zakresie.

Stykamy się z wieloma przypadkami zamieszkiwania ludzi starszych, chorych, niepełnosprawnych i samotnych w fatalnych warunkach mieszkaniowych. Awarie hydrauliczne, elektryczne, brak możliwości przeprowadzenia remontu lub tylko odświeżenia mieszkania, przekraczają ich możliwości. Nierzadko zadłużeni w bankach, nie potrafiący załatwić prawidłowo spraw urzędowych. To, co dla osoby aktywnej zawodowo jest drobnostką, dla osoby starszej, chorej, niepełnosprawnej i samotnej staje się dramatem.

Zadaniem Zespołu Charytatywnego będzie, między innymi, dotarcie do tych ludzi z pomocą. Do realizacji tego celu potrzeba nam osób, które włączyłyby się w to dzieło poprzez własne zaangażowanie bądź wsparcie finansowe lub materialne.

Tak wiele mamy niekiedy materiałów pozostających po remontach, lub sprzętu RTV i AGD, który wyrzucamy. To wszystko może posłużyć jeszcze innym. Potrzeba naprawdę nieraz niewiele, by pomóc temu najsłabszemu. Niekiedy wystarczy tylko porozmawiać i doradzić. Wszystkich chętnych, którzy chcieliby swój wolny czas i zdolności poświęcić pracy w Zespole Charytatywnym Caritas, zapraszamy do Domu Katechetycznego w każdy wtorek w godzinach od 17 do 19.

Zespół Charytatywny Caritas
przy parafii św. Mikołaja w Bydgoszczy

Rowerami do Torunia

W dniu 22 września odbyła się wycieczka rowerowa. Organizator – ks. Jarosław Balcer - wybrał się z grupką parafian piękną trasą rowerową Bydgoszcz – Toruń.

Po drodze zatrzymaliśmy się w Skłudzewie, aby zwiedzić pałac, w którym mieści się „Fundacja Piękniejszego Świata". Założyciel - L. Wambier - opowiedział nam krótko o miejscu i fundacji oraz udostępnił nam kapliczkę, gdzie każdy mógł na chwilkę wyciszyć się i pomodlić. Po krótkim odpoczynku ruszyliśmy dalej, aż dotarliśmy do Torunia. Tam mieliśmy 3 godziny wolnego czasu na odpoczynek i zwiedzanie. Z Torunia wyjeżdżaliśmy o godzinie 15:00 i wszyscy wróciliśmy cali i zdrowi.

Myślę, że wyjazd się spodobał, ponieważ na twarzach wszystkich uczestników wycieczki zauważało się zadowolenie. Bardzo dziękujemy ks. Jarkowi za zorganizowanie tej wycieczki i liczymy na następne. Ogromne podziękowania również dla niezastąpionej Pani A. Busiakiewicz, która asekurowała nas samochodem i w każdej chwili służyła nam pomocą.

Monika Pokorniecka

Toruń, 24 sierpnia 2007 r.

URZĄD MARSZAŁKOWSKI
Województwa Kujawsko-Pomorskiego
w TORUNIU
Departament Kultury i Dziedzictwa
Narodowego
(1)

Ksiądz Roman BULIŃSKI
Proboszcz parafii pw. św. Mikołaja
w Bydgoszczy

Proszę o przyjęcie zaproszenia na uroczystą inaugurację Europejskich Dni Dziedzictwa w Województwie Kujawsko-Pomorskim, która odbędzie się w Toruniu 8 września 2007 r.

Europejskie Dni Dziedzictwa to szczególna sposobność do podkreślenia zarówno rangi ochrony jak i promocji materialnych oraz duchowych wartości narodowej kultury. To także okazja do złożenia podziękowań i wyrazów uznania Tym Wszystkim, którzy dzięki swojej pasji i zaangażowaniu czynią z tych wartości piękny wyróżnik naszego Województwa.

Z satysfakcją informuję, że znalazł się Ksiądz Proboszcz w gronie osób uhonorowanych nagrodą Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Nagroda zostanie wręczona podczas spotkania w Sali Mieszczańskiej Ratusza Staromiejskiego w Toruniu, w którym weźmie również udział Pan Tomasz Merta Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Generalny Konserwator Zabytków.

Z poważaniem

Dyrektor Departamentu
Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Jerzy Janczarski (1)

Urząd Marszałkowski
Departament Kultury i Dziedzictwa Narodowego (Marzanna Olszewska)
Plac Teatralny 2
87-100 Toruń

Europejskie Dni Dziedzictwa

Dnia 8 września b.r., w Sali Mieszczańskiej Ratusza Staromiejskiego w Toruniu, zostały zainaugurowane Europejskie Dni Dziedzictwa w Województwie Kujawsko–Pomorskim. Z tej okazji, między innymi, wręczono nagrody Marszałka Województwa. W całym województwie nagrody takie otrzymało 3 kapłanów, w tym nasz ksiądz Proboszcz.

ks. Roman Buliński

Proszę o przyjęcie

Nagrody Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego

wraz z podziękowaniami
za ocalanie w pamięci i narodowym skarbcu
wielkich i małych dóbr kultury – świadczących o bogactwie
naszej historii i tożsamości

Marszałek
Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Piotr Całbecki

Ogólnopolska Inauguracja Europejskich Dni Dziedzictwa
Toruń, 8 września 2007 r.

Historia remontów

Obraz MB Częstochowskiej dotychczas stał na stoliku. Teraz została wykonana stosowana, kolorystycznie odpowiadająca ołtarzowi, podstawa pod ten obraz. Tworzy ona jedność z ołtarzem.

W kaplicy zostały zakupione nowe chodniki. Do kolorystyki tych chodników nie pasują jeszcze krzesła stojące w prezbiterium kaplicy. W najbliższym czasie otrzymają one bordowe obicia. Na tym zostaną zakończone prace przy prezbiterium. Natomiast czeka nas jeszcze malowanie kaplicy. Dokonamy tego w tym miesiącu.